

<https://www.bbn.gov.pl/pl/wydarzenia/8192,73-rocznica-zakonczenia-II-wojny-swiatowej-w-Europie.html>

19.04.2024, 19:00

08.05.2018

73. rocznica zakończenia II wojny światowej w Europie

We wtorek 8 maja w Warszawie przed Grobem Nieznanego Żołnierza miały miejsce obchody 73. rocznicy zakończenia II wojny światowej w Europie. W trakcie uroczystości, zorganizowanej przez Urząd do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych, w imieniu Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej Andrzeja Dudy został złożony wieniec przez Zastępcę Szefa Biura Bezpieczeństwa Narodowego Dariusza Gwizdałę.

W czasie uroczystości, w której uczestniczyli także weterani walk o niepodległość RP, szef Kancelarii Prezesa Rady Ministrów Michał Dworczyk, poseł na Sejm RP Andrzej Melak oraz biskup polowy Wojska Polskiego Józef Guzdek, został odczytany list szefa Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych Jana Józefa Kasprzyka.

- Siedemdziesiąt trzy lata temu zakończyła się najkrwawsza i najstraszliwsza z wojen, jakie kiedykolwiek przetoczyły się przez Europę. Dla Żołnierzy Sił Sprzymierzonych była to chwila satysfakcji nieporównywalnej z niczym. Za ich sprawą runął gmach zbrodniczej III Rzeszy, przeżyli i z radością myśleli o powrocie do domu – napisał w liście minister J. J. Kasprzyk.

Dla Polaków zwycięstwo miało gorzki posmak. Byliśmy czwartą siłą w gronie narodów walczących z Niemcami i walnie przyczyniliśmy się do ich rozgromienia, a jednak nie mogliśmy dzielić z innymi owoców tego sukcesu. Dla Polaków zabrakło później miejsca w Londyńskiej Paradzie Zwycięstwa pomimo długiej listy polskich zasług – podkreślił.

Na zakończenie uroczystości odbyła się ceremonia złożenia wieńców na płycie Grobu Nieznanego Żołnierza.

8 maja 1945 r. w Karlhorst marszałek Georgij Żukow o godz. 22.30 przyjął bezwarunkową kapitulację niemieckich sił zbrojnych od feldmarszałka Wilhelma Keitla. W Moskwie, ze względu na dwugodzinną różnicę czasu, był już 9 maja. Oznacza to, że istnieją dwie oficjalne daty tego wydarzenia - 8 maja w państwach zachodnich i 9 maja w Rosji, a wcześniej w ZSRS i państwach bloku sowieckiego.

Przedśmiertny dekret Hitlera o mianowaniu admirała Karla Doenitza głową państwa dotarł do jego kwatery w



fot. chor. Piotr Ziętka/ DGW



fot. chor. Piotr Ziętka/ DGW



fot. chor. Piotr Ziętka/ DGW



fot. chor. Piotr Ziętka/ DGW

Szlezwiku-Holsztynie 1 maja 1945 r. Głównym celem nowego przywódcy dogorywającej III Rzeszy było jak najszybsze zawieszenie broni na froncie zachodnim.

Doenitz zakładał, że walczące nadal z Armią Czerwoną wojska niemieckie będą mogły swobodnie cofać się na zachód i po przejściu linii frontu poddadzą się Amerykanom bądź Brytyjczykom, unikając w ten sposób niewoli sowieckiej. Wiązano z tym nadzieję na przepuszczenie na zachód także cywilnych niemieckich uchodźców.

Naczelnym dowódcą wojsk brytyjskich na froncie zachodnim, marszałek Bernard Montgomery, przyjął 4 maja 1945 r. w swej polowej kwaterze kapitulację wojsk niemieckich w północno-zachodnich Niemczech, Danii i Holandii. Akt ten podpisał wydelegowany przez Doenitza admirał Hans-Georg von Friedeburg.

Następnego dnia von Friedeburg przybył na dalsze rokowania do kwatery naczelnego dowództwa alianckich sił ekspedycyjnych w Reims we Francji. 6 maja 1945 r. dołączył do niego generał Alfred Jodl. Obaj starali się przeforsować wariant zawieszenia broni na zachodzie i przepuszczania przez linię frontu żołnierzy i uchodźców, cofających się ze wschodu.

Naczelnym alianckim dowódcą, generał Dwight Eisenhower, nie wyraził na to zgody, obawiając się, że separatystyczny rozejm wywoła polityczny zatarg Zachodu ze Stalinem. Eisenhower zagroził jednocześnie zaryglowaniem linii frontu po upływie 48 godzin, czym wymusił zgodę Doenitza na bezwarunkową kapitulację całości niemieckich sił zbrojnych.

Odpowiedni dokument Jodl i von Friedeburg podpisali w Reims 7 maja 1945 r. o godzinie 2.41 nad ranem. Przewidywał on przerwanie walk 8 maja o godzinie 23.01.

Sygnatariuszem wspomnianego dokumentu był również przedstawiciel Armii Czerwonej w naczelnym dowództwie sił alianckich, generał Iwan Susłoparow. Stalin uznał jednak, że Związek Sowiecki jako główne mocarstwo koalicji antyhitlerowskiej nie może zaakceptować tej formy przypieczętowania zwycięstwa nad Niemcami. Od razu zażądał ponowienia aktu kapitulacji, tym razem w obecności przedstawicieli naczelnych dowództw czterech głównych państw sojuszników.

Strona zachodnia wyraziła na to zgodę, choć nie traktowała całej sprawy zbyt prestiżowo. Brytyjczykom wystarczyło, że szef sztabu Eisenhowera, generał Walter Bedell Smith, złożył podpis w Reims także w ich imieniu.

Brytyjski samolot wojskowy dostarczył 8 maja 1945 r. na berlińskie lotnisko Tempelhof trzyosobową delegację niemiecką z feldmarszałkiem Wilhelmem Keitlem na czele. Przygotowany dokument zawierał te same warunki bezwarunkowego poddania się wojsk niemieckich, jakie ustalono poprzedniego dnia w Reims.

Ceremonia odbyła się w byłym kasynie oficerskim szkoły saperskiej w dzielnicy Berlina Karlshorst. Poza Keitlem jako przedstawiciele głównych rodzajów niemieckich sił zbrojnych kapitulację podpisali von Friedeburg i generał lotnictwa Hans-Juergen Stumpff.

Jako przedstawiciel naczelnego dowództwa sowieckich sił zbrojnych w roli sygnatariusza wystąpił marszałek Georgij Żukow, alianci zachodni powierzyli to zadanie brytyjskiemu generałowi lotnictwa Arthurowi Tedderowi. Ponadto dokument podpisali jako świadkowie naczelnym dowódcą amerykańskiego lotnictwa strategicznego gen. Carl Spaatz i dowódca 1. armii francuskiej gen. Jean de Lattre de Tassigny.

Podpisy złożono o godzinie 22.30. W Moskwie, ze względu na dwugodzinną różnicę czasu, był już 9 maja i dlatego ten właśnie dzień w Związku Sowieckim i krajach mu podporządkowanych obchodzono jako Dzień Zwycięstwa.

Kapitulacja III Rzeszy zakończyła działania wojenne w Europie. Nadal jednak toczyły się walki z Japonią na

Dalekim Wschodzie. Dopiero jej kapitulacja - 2 września 1945 r. - była końcem II wojny światowej, która pochłonęła ponad 50 mln ofiar - poległych, zamordowanych i zmarłych w wyniku działań wojennych.

Polscy historycy różnią się w ocenie znaczenia 8 maja 1945 r. dla Europy i naszego kraju. Według jednych badaczy, koniec wojny w Europie oznaczał przede wszystkim zwycięstwo nad nazizmem i ocalenie narodu polskiego przed biologiczną zagładą. Dla innych, 8 maja jest dniem klęski narodów wschodniej Europy, oddanych przez zachodnich aliantów pod sowieckie panowanie. (PAP)

[Tweetnij](#)